

# Piotr Rubik, Kr

Niech o tym każdy człek się dowie, że z łaski Bożej książę Bolesław z matką Grzymisławą, wzorem  
Pięć lat królowa Kinga miała,  
Bolek trzynaście z Bożej woli,  
Kiedy za męża go dostała,  
By w zamian dać dostatek soli.  
Kinga, to znaczy - Kunegunda,  
Co świętą miała być w przyszłości,  
Więc, choć nad wyraz ponoć cudna,  
Do śmierci chciała żyć w czystości.  
Niech o tym każdy człek się dowie,  
Że z łaski Bożej książę Bolesław  
W roku 1257.

Założył miasto w Krakowie.  
Duch Kingi z ducha tak cnotliwego,  
Że wszem i wobec rozpowiadała,  
Że z wdzięków Bolka Wstydliwego  
Prócz rąk i twarzy nic nie widziała.  
Bolesław lśnił jak kielich złoty,  
Patrząc na Kingi słodkie lica,  
Lecz ta jak lwica strzegła cnoty,  
Żeby wbrew wszystkim być dziewicą.  
Niech o tym każdy człek się dowie...  
Bolesław zwany był Wstydliwym,  
A ojciec jego - Leszkiem Białym;  
Leszek był mężem zapalczywym,  
Nad Bolkiem władzę baby miały.  
Choć nerwy książę miał ze stali,  
Mówiąc, że wszak niewiele traci,  
Ze wstydu się niemalże palił,  
W małżeńskim żyjąc celibacie.  
Niech o tym każdy człek się dowie...  
Na myśl o księstwie i przyszłości,  
Na wieść, że bezrozumnie złożył  
Z Kingą, małżonką, ślub czystości,  
W czoła się stukał ludek Boży.  
Chociaż nadzwyczaj żył przykładnie,  
Choć siostra jego jeszcze skromniej,  
Choć żona, Kinga, wręcz najładniej,  
To książę umarł bezpotomnie.  
Niech o tym każdy człek się dowie...